



WIEŚCI PARAFIALNE BESTWINKA



CZASOPISMO RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII ŚW. SEBASTIANA W BESTWINCE

tygodnik parafii św. Sebastiana w Bestwinie 10 lipca 2022 roku nr 28/2022 (221)

Ewangelia dzisiaj

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

15. Niedziela zwykła

Łk 10, 25-37

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?» On rzekł: «Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego». Jezus rzekł do niego: «Dobrze odpowiedziałeś. To czyń, a będziesz żył». Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa:

«A kto jest moim bliźnim?»

Jezus, nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko; podszedł

do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiązał do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”.

Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź i ty czyń podobnie!»

Duchowa „petarda” dla Polaków

Kilkanaście dni temu minęła 145. rocznica objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, które trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Gietrzwałd jest jednym z 12 na świecie, a jedynym w Polsce miejscem objawień maryjnych uznanych przez Stolicę Apostolską za autentyczne. Przypomnijmy jego historię, jednocześnie zachęcając, aby – o ile jest to możliwe – sanktuarium znajdujące się w tej miejscowości znalazło się na mapie Państwa wakacyjnych podróży. Czemu? O tym na końcu tekstu.

Niewielka wieś w zaborze pruskim. 27 czerwca 1877 roku. Kilkunastoletnia Justyna Szafrńska wracała z kościoła, z egzaminu przed I Komunią Świętą. Jej uwagę przykuł przykościelny klon i roz-

chodzący się wokół niego blask. Po podejściu bliżej zobaczyła przepiękną, ubraną w białą suknię Panią oraz małego aniołka w biało-złotych szatach. Maryja nie powiedziała.

Za namową proboszcza, któremu Justyna opowiedziała o tej sytuacji, kolejnego dnia również przyszła w to miejsce. Nie zawiódła się. Dwóch aniołów przyprowadziło Królową, a ta usiadła na tronie. Kolejnych dwóch przyniosło i położyło na Jej lewym kolanie Dzieciątko Jezus, trzymające



KAPLICZKA WYBUDOWANA W MIEJSCU OBJAWIEŃ MATKI BOŻEJ W GIETRZWAŁDZIE
| FOT. ZOFIA ŚWIERCZYŃSKA

w lewej ręczce kulę ziemską. Następni unosili nad Jej głową koronę, a obok nich jeden, w prawym ręku berło. Ostatni anioł wskazywał na krzyż bez wizerunku Chrystusa.

30 czerwca na spotkanie Cd. na s. 2.

Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

W Hiszpanii podczas czerwonego terroru w latach trzydziestych XX wieku poniósł śmierć męczeńską proboszcz z Naval Moral de la Mata. Po jego zatrzymaniu republikańscy wrogowie Kościoła zapewnili go, że zostanie poddany takiej samej kaźni jak Pan Jezus. Dali mu też wybór: jeśli zacznie bluźnić przeciwko Bogu, to ocali życie. On bez wahania od-

rzucił bezbożną propozycję. Dlatego został obnażony, ubiczowany, ukoronowany cierniem, przywiązany do krzyża i napojony octem. Gdy przeniesiono gwoździe, aby go ukrzyżować, oprawcy zmienili zdanie i ostatecznie zastrzelili wiernego kapłana Chrystusowego.

W dzisiejszej Ewangelii pada pytanie wykraczające poza doczesność:

„Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Ono samo świadczy o przyjęciu perspektywy otwierającej człowieka na Boga. Bez niej łatwo przychodzi kierowanie się poglądem, iż życie doczesne jest najwyższą wartością. Choć – jak wiadomo – cenimy je wyjątkowo i jesteśmy gotowi za nie poświęcić bogactwo i karierę, *Cd. na s. 4.*

Duchowa „petarda” dla Polaków

Ciąg dalszy ze strony 1.

przyszła również Barbara Samulowska. Dziewczynki były w zbliżonym wieku, pochodziły z niezamożnych rodzin. Była to przełomowa wizyta. Najświętsza Matka przybyła sama, a na pytanie „Czego żądasz, Matko Boża?” odpowiedziała w miejscowej gwarze, języku zbliżonym do polskiego: „Chcę, abyście codziennie odmawiali różaniec.” Od tego czasu Maryja odwiedzała Gietrzwałd codziennie, aż do 17 września.

Na spotkania przychodziło wiele osób, ale Matkę widziały tylko dwie dziewczynki. Zadawały liczne pytania. Na te o kapłanów dla zamkniętych i osieroconych parafii oraz uwolnienie Kościoła w Polsce usłyszały: „jeśli ludzie gorliwie się będą modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów!”

Warto zaznaczyć, że na pytanie: „Kim jesteś?”, Maryja odpowiedziała: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta.”. To zdanie potwierdza prawdziwość ogłoszonego 25 lat wcześniej Dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

W obawie przed aresztowaniem

Życie Justyny i Barbary w kolejnych latach nie było łatwe. Aby chronić je przed aresztowaniem

przez władze pruskie, umieszczono je u Sióstr Miłosierdzia w Lidzbarku Warmińskim, a następnie razem z siostrami przeniesiono je do Chełmna. Kontynuowały naukę w Domu Św. Józefa w Pielplinie. W kolejnych latach wyjechały do Paryża, do domu macierzystego zgromadzenia. Obie wstąpiły do zakonu. Ich drogi po kilku latach się rozeszły.

Barbara czuła, że jej powołaniem jest praca misyjna. W 1895 roku wyjechała do Gwatemali, gdzie pełniła wiele funkcji i pomagała potrzebującym na wszystkie możliwe sposoby. W 1917 roku została siostrą przełożoną w tamtejszym Szpitalu Głównym. Po 54 latach posługi misyjnej zmarła na skutek ciężkiej choroby. Jej życzliwość, troska, pokora i więź z Bogiem sprawiły, że umierała w opinii świętości. Po staraniach o proces beatyfikacyjny, przysługuje jej tytuł Sługi Bożego.

Justyna nie wytrwała w życiu zakonnym. W 1897 roku odeszła z zakonu, a w 1899 roku poślubiła w Paryżu Raymonda Etienne Bigota. Nie wiadomo gdzie mieszkała, ani gdzie spoczywa jej ciało.

Duchowa „petarda”

Owoce 160 objawień, które trwały w warmińskiej wiosce od 27 czerw-

ca do 16 września 1877 r., były nadzwyczajne. Przyczyniły się do odrodzenia religijnego całej ludności Warmii. Ożywiły też wśród polskiej ludności tego regionu poczucie narodowe. Ustalił się zwyczaj codziennego odmawiania różańca, osłabła plaga pijaństwa, powstało bractwo trzeźwości, dokonywały się liczne nawrócenia i uzdrowienia. Już podczas pierwszych badań nad objawieniami ks. Franciszek Hipler zanotował 10 cudownych uzdowień z chorób, co do których nawet dzisiejsza medycyna jest bezsilna.

Historia tego miejsca inspiruje kolejne pokolenia pielgrzymów. Wielu z odwiedzających mówi, że Gietrzwałd to szkoła stawiania pytań, m.in. tych o własne życie i wybory. Do dnia dzisiejszego napływają tu także świadectwa o uzdrowieniach.

- *Dlaczego tutaj przyjechaliśmy? Przecież to jedno z najważniejszych miejsc w Polsce, taka duchowa „petarda” dla Polaków! My szukamy takich miejsc tysiące kilometrów stąd, a ono jest tak blisko – mówiła jakiś czas temu w rozmowie z KAI młoda mieszkanka Warszawy. (opr. na podstawie materiałów stacja7.pl oraz Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej)*

Czy księża płacą podatki?

O finansowaniu Kościoła w Polsce, cz. 1. [ANALIZA]

Większość badanych jest za likwidacją przywilejów podatkowych Kościoła w Polsce, a także opowiada się za tym, by państwo przestało go finansować – podało ostatnio Radio Zet, powołując się na sondaż przeprowadzony na zlecenie rozgłośni przez IBRiS. Tymczasem Kościoły w Polsce, w tym Kościół katolicki, są obowiązane płacić podatki i to czynią.

Kościół nie jest utrzymywany przez państwo, ale utrzymuje się z dobrowolnych składek wiernych. Ponadto Kościół pomaga państwu w rozwiązywaniu wielu problemów społecznych. Wiele kościelnych dzieł to działalność charytatywna, prowadzona w formie wolontariatu. Gdyby państwo miało przejąć te zadania, kosztowałoby to wiele miliardów złotych rocznie.

Kościół płaci podatki

Według sondażu przeprowadzonego przez IBRiS dla Radia Zet, 70 proc. badanych uważa, że przywileje podatkowe dla Kościoła powinny zostać zlikwidowane. Przeciwnego zdania jest 23 proc. ankietowanych.

Absurdalną, ale uparcie powielaną tezę jest ta mówiąca o przywilejach podatkowych Kościoła lub wręcz o unikaniu przez duchowieństwo płacenia podatków. Jest tymczasem wręcz odwrotnie. Kościół katolicki w Polsce – podobnie jak inne Kościoły i związki wyznaniowe – ma obowiązek płacić podatki na rzecz państwa i z tej powinności się wywiązuje. Czynią to zarówno kościelne osoby prawne, jak i poszczególni duchowni, zarówno prowadzący duszpasterstwo parafialne, jak i ci zatrudnieni na umowę o pracę w kuriach, seminariach, na uniwersytetach czy w szkołach.

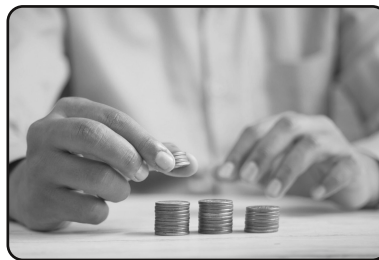
Art. 55 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w RP mówi, że majątek i przychody kościelnych

osób prawnych podlegają ogólnym przepisom podatkowym, choć są od tego wyjątki w postaci ulg czy zwolnień przewidzianych przez ustawodawcę.

Kościelnymi osobami prawnymi są: metropolie, archidiecezje, diecezje, administratury apostołskie, parafie, kościoły rektoralne, kapituły, Caritas Polska, Caritas diecezjalne, Papieskie Dzieła Misyjne, jak również Ordynariat Polowy, Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonnych Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonnych Żeńskich, instytuty życia konsekrowanego (instytuty zakonne i instytuty świeckie) oraz stowarzyszenia życia apostołskiego; prowincje zakonów; opactwa, klasztory niezależne, domy zakonne, wyższe i niższe seminaria duchowne.

Podstawowym celem wszystkich „kościelnych osób prawnych” jest aktywność na polu religijnym. Nie ma jednak przeszkód prawnych, aby podejmowały one działalność gospodarczą jako działalność uboczną, z której zysk będzie przeznaczany na wsparcie celów religijno-kulturowych. Działalność gospodarcza kościelnych osób prawnych polega m.in. na wynajmie i dzierżawie nieruchomości, prowadzeniu wydawnictw, placówek oświatowych, aptek, domów rekolekcyjnych po usługi pogrzebowe. **W tym zakresie kościelne podmioty gospodarcze objęte są takimi samymi przepisami podatkowymi jak przedsiębiorstwa świeckie, niekościelne.**

Opodatkowana jest także działalność duszpasterska parafii. O powinności wobec fiskusa przypomina także sam Kościół. W „Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zarządzania dobrami doczesnymi Kościoła” (pkt. 5.11) czyta-



my, że: „Duchowni, którzy osiągają przychody z tytułu ofiar otrzymywanych z racji pełnienia funkcji duszpasterskich winni opłacać zryczałtowany podatek dochodowy zgodnie z przepisami z 20 listopada 1998 r. w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne”.

Księża płacą podatki

Duchowni pracujący w duszpasterstwie parafialnym uiszczają na rzecz państwa kwartalnie zryczałtowany podatek dochodowy. Inne stawki obowiązują proboszczów, a inne wikariuszy. Fiskus przyjmuje za podstawę liczbę mieszkańców parafii oraz jej położenie (wiejska lub miejska). Ilość mieszkańców przyjmuje się według stanu z 31 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy. Dane pochodzą z organów samorządowych prowadzących ewidencję ludności.

Rektorzy i inne osoby duchowne kierujące jednostkami kościelnymi posiadającymi samodzielną administrację bez wydzielonej części parafii opłacają ryczałt według stawek określonych w załączniku nr 6, dla parafii o liczbie mieszkańców powyżej 1000 do 3000, w zależności od siedziby kierowanej jednostki lub miejsca zamieszkania. Z kolei księża niepełniący funkcji proboszczów, wikariuszy i rektorów, którzy osiągają przychody z ofiar otrzymywanych w związku z pełnionymi funkcjami duszpasterskimi z misji, rekolekcji oraz innych posług religijnych, opłacają ryczałt według stawek dla wikariuszy w parafii o liczbie mieszkańców powyżej 1000 do 3000, w zależności od miejsca zamieszkania. **CDN.**

Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

Ciąg dalszy ze strony 2.

to ważniejszą od niego jest miłość.

Pan Jezus wobec zbliżającej się własnej śmierci wyjaśniał swoim uczniom: „Jeżeli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo”. Człowiek tym się różni od ziarna, że nie tylko obumiera, ale czyni to świadomie. Może bowiem wybrać swoje życie i swoją śmierć. Dobry wybór to ten, który oparty jest na przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Proboszcz z Naval-moral de la Mata z miłości oddał życie za Tego, którego kochał.

Przez to w sposób doskonały naśladował Mistrza, który wkraczając do Jerozolimy w Niedzielę Palmową, wiedział, że czeka Go w niej śmierć. Zaiste, miłość jest silniejsza niż naturalne pragnienie życia, zarówno miłość Boga do człowieka, jak i człowieka do Boga. Ten, kto wyżej ceni swoje doczesne życie, nie zrozumie ani Wielkiego Piątku, ani męczeństwa hiszpańskiego kapłana. Pamiętajmy, że na Kalwarii były trzy

krzyże. Z jednego dochodziły sztyderstwa pod adresem Boga, z drugiego prośba o przebaczenie, a z trzeciego płynęły słowa: „Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Człowiek posiada moc wyboru własnego życia i własnej śmierci.

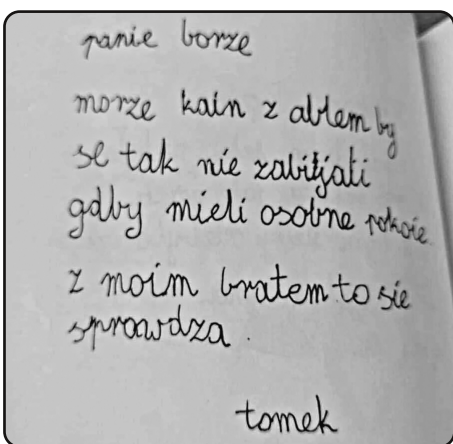
Na swojej drodze każdy spotyka bliźniego potrzebującego pomocnej dłoni. Człowiek to ciało i dusza. Musimy to mieć na uwadze, gdy usiłujemy naśladować przykład dobrego Samarytanina. Nie wolno ograniczyć miłosierdzia do uczynków co do ciała. Kto tak czyni, staje się gorliwym materialistą. Czy pamiętamy, że uczynkiem miłosiernym jest także upominanie grzeszących? Jest ono obowiązkiem chrześcijanina mającego na uwadze duszę bliźniego. Rzecz jasna, upominanie związane jest z ryzykiem. Ale czy możliwa jest autentyczna miłość bez ryzyka? Nie bał się go podjąć miłosierny Samarytanin. Zatrzymał się wszak w terenie niebezpiecznym, na odcinku drogi, na którym zbójcy zmasakro-

wali już wielu podróżnych. Mógł udawać, że nie widzi poszkodowanego. Mógł potraktować go równie obojętnie jak kapłan i lewita. Postąpił inaczej. Zdał egzamin z dojrzałości, która umie przewyciężyć lęk.

Św. Jan Chrzyciel nie bał się wzywać do nawrócenia. Patrząc z ludzkiej perspektywy na owoc jego wysiłków, musimy zauważyć, iż śmiałe upominanie władcy przypląciło życiem. Kiedy jednak spoglądamy na niego jako ludzkie szukające odpowiedzi na pytanie: „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”, to dostrzegamy w nim wrażliwość na duchową nędzę bliźniego silniejszą niż wszelki lęk. Nie wolno zatem ograniczyć miłosierdzia do zaspokojenia potrzeb doczesnych i materialnych. Ono nade wszystko troszczy się o zbawienie wieczne poranionego duchowo człowieka. W przeciwnym wypadku zamienia się w zwykłą filantropię.

ks. Piotr Andryszczak

Zamiast kącika - prosta wiara dzieci



Pisownia oryginalna, nie radzimy brać przykładu :) źródło: www.facebook.com/NaszSwiatSlow

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

10 lipca 2022 r.

- Dziś 15. niedziela zwykła. Przy-
powieść o miłosiernym Samarytani-
nie jest dla nas kolejną okazją,
abyśmy uczyli się trudnej sztuki mi-

łowania każdego człowieka.

- Liturgiczne obchody tygodnia:
 - w poniedziałek, 11 lipca - święto św. Benedykta, opata, patrona Europy,
 - we wtorek, 12 lipca - wspomnienie św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa i męczennika,
 - w środę, 13 lipca - wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta,
 - w piątek, 15 lipca - wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła. Oddajemy cześć Bożemu Miłosierdziu - koronka o godz. 17.45,
 - w sobotę, 16 lipca - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.
- Dziękuję za ofiarę, za przygotowanie kościoła na niedzielę. W tym tygodniu troskę o świątynię powierzamy rodzinom z ul. Śłosarczyka część II.

INTENCJE MSZALNE

11 - 17 lipca 2022 r.

Poniedziałek 11 lipca

18.00 + Jan Boryczka z żoną Anną

Wtorek 12 lipca

7.00 + Aleksandra Paruch

Środa 13 lipca

18.00 intencje nowennowe

Czwartek 14 lipca

7.00 + Julianna i Franciszek

Śłosarczyk

Piątek 15 lipca

18.00 + Franciszek Kózka

Sobota 16 lipca

18.00 + Bernarda Kraus w 10. r. śm.

Niedziela 17 lipca

8.00 + Władysław Głowiczka

z rodzicami i teściami

10.00 + Zofia Jonkisz w 1. r. śm.

z mężem Emilem

15.00 za Parafian

"WIEŚCI PARAFIALNE"

tygodnik, e-mail do redakcji:

wiescizbestwinki@gmail.com